

Obama ujawnia siłę żydowskiego lobby

22 listopada 2020

Były amerykański prezydent Barack Obama w swojej najnowszej książce zdradza kulisy krajowej polityki. Odnosi się między innymi do wpływów żydowskiego lobby w Stanach Zjednoczonych. Obama nie ukrywa, że jakakolwiek krytyka działań Izraela od razu kończy się oskarżeniami o „antysemityzm”, a w konsekwencji koniecznością walki w kampanii wyborczej z „dobrze finansowanymi przeciwnikami”.



Pierwszy czarnoskóry prezydent w historii USA opisał podobne kwestie w swojej nowej książce „Ziemia obiecana”. Obama opisuje w niej chociażby swoje relacje z amerykańskimi Żydami. Obama co prawda uzyskiwał blisko 70 proc. poparcia wśród tej społeczności, lecz niechętnie były mu wpływowe organizacje żydowskie. Najbardziej zaniepokojony jego popularnością był Amerykańsko-Izraelski Komitet Spraw Publicznych (AIPAC).

AIPAC obawiało się, że Obama nie odczuwa wewnętrznego poparcia dla państwa żydowskiego. Z tego powodu zwłaszcza członkowie zarządu tej organizacji uważali go za „człowieka o podwójnej lojalności”.

Prezydent Ameryki w latach 2009-2017 dodaje, że osoby zbyt krytyczne względem izraelskiej polityki nazywane są „antyizraelskimi”, a w wielu przypadkach po prostu klasyfikuje się ich jako „antysemitów”. Żydowskie lobby w USA panicznie reaguje więc na wszelkie przejawy krytycznej postawy wobec Izraela, nawet jeśli jego polityka jest sprzeczna z amerykańskimi interesami. Politycy odnoszący się negatywnie do Izraela mogą spodziewać się tym samym, że w kampanii wyborczej żydowskie organizacje będą wspierać finansowo ich

przeciwników.

Obama opisuje szczegółowo jeden przypadek, gdy „telefony w Białym Domu rozgrzały się do czerwoności”. Stało się tak mianowicie wtedy, kiedy poprosił on izraelskich przywódców o wstrzymanie żydowskiego osadnictwa na terytoriach okupowanych. Wówczas stał się on ponadto ofiarą „kampanii szeptanej”, w której został on scharakteryzowany jako wróg państwa syjonistycznego.

W publikacji krytykowany jest także izraelski premier Benjamin Netanjahu. Dzięki samozwańczej roli „obrońcy Żydów” możliwe jest usprawiedliwienie wszystkich jego działań, aby tylko pozostał u władzy. Mimo to Obama w czasie swojej prezydentury przeznaczył ogromne sumy na projekty rozwojowe w Izraelu. W samym ostatnim roku sprawowania urzędu pakiet dopłat wyniósł astronomiczną sumę 38 mld dolarów.

Na podstawie: friatider.se, trtworld.com, france24.com

Źródło: Autonom.pl